

Modlitwa

Mezo

Ref.: Dzisiaj uciekam w modlitwę.
Nawet jeśli to, tylko piękny mit.
Zostawiam całą gonitwę.
Zamykam oczy, a Ty, mów tak pięknie mi.

1. Ja wciąż nie wiem,
Czy zrobiłem wszystko, co mogłem,
by to co dookoła nie było tak podłe.
Znów zapominam, co dobre, co mądre,
Goniąc to co modne.
I modle się, choć wyznaje wartości świeckie,
O więcej miłości w tym społeczeństwie.
Jesteśmy w niebezpieczeństwie,
Bo deptamy siebie w pogoni za własnym szczęściem.
I znów opadają ręce,
Gdy widzę tą samą agresję,
na ulicy i na Wiejskiej.
Każdy ma swoją wersję prawdy.
Leki na depresję bierze niemal każdy.
Dziś możemy tylko wspólnie się pomodlić.
Tylu jest ludzi, którzy Ci już Ci pomogli.
Jesteśmy w sumie do siebie podobni,
Trzeba tylko znaleźć wspólny mianownik.

Ref.: Dzisiaj uciekam w modlitwę.
Nawet jeśli to, tylko piękny mit.
Zostawiam całą gonitwę.
Zamykam oczy, a Ty, mów tak pięknie mi.

Chcę uciec jak najdalej,
od świata, który rani nas.
Codziennie, w to, co piękne.
Może to być złudzenie,
lecz chce znaleźć pocieszenie.
W modlitwie, w modlitwie!

2 I coraz częściej mam w głowie mętlik,
i daję sobie spokój,
Przestaję na chwilę pędzić.
Nic mnie nie grzeje, nic mnie nie ziębi,
Siedzę w domu i palę mądre księgi.
Wole wierzyć w coś, niż nie wierzyć nic.
Dlaczego spadam zawsze w drodze na szczyt?
I po raz kolejny słyszę życia zgrzyt.
I uciekam w modlitwę, uciekam w mit.
To siedzi, tak głęboko w człowieku,
Od wieków,
Przecucie, że czuwa nad nim dobry opiekun.
By życie miało jakąś wartość i sens,
By chciało nam się rano ruszać, w kolejny rejs.

Ref.: Dzisiaj uciekam w modlitwę.
Nawet jeśli to, tylko piękny mit.
Zostawiam całą gonitwę.
Zamykam oczy, a Ty, mów tak pięknie mi.

Chcę uciec jak najdalej,
od świata, który rani nas.
Codziennie, w to, co piękne.
Może to być złudzenie,
lecz chce znaleźć pocieszenie.
W modlitwie, w modlitwie!

Dzisiaj uciekam w modlitwę...